

Sygn. akt III Ko 314/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Beata Brysiewicz

Sędziowie SSO Izabela Komarzevska

SSO Wiesław Żywolewski

Protokolant Monika Krajewska

przy udziale Prokuratora Marka Moskala

po rozpoznaniu w dniach: 21.01.2013r., 23.05.2013r., 14.11.2013r., 13.12.2013r., 15.01.2013r.

sprawy z wniosku H. Z., J. N. (1), P. N., A. N. i J. N. (2)

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na podstawie art. 8 ust.2a i art. 9 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

I. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców: H. Z., J. N. (1), P. N. kwoty po **30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienie** oraz na rzecz wnioskodawców: H. Z., J. N. (1), P. N. kwoty po **6000 (sześć tysięcy) zł** i na rzecz wnioskodawców: A. N. i J. N. (2) kwoty po **3000 (trzy tysiące) zł tytułem odszkodowania**, wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni H. Z. kwotę **4000 (cztery tysiące) zł** tytułem pokrycia kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej J. N. (3).

III. W pozostałym zakresie wniosek oddala;

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. L. kwotę 860 (osiemset sześćdziesiąt) złotych wraz z należnym od tej kwoty podatkiem VAT w wysokości 23%, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego wnioskodawczyni H. Z. z urzędu.

V. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III Ko 314/12

UZASADNIENIE

H. Z. na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego złożyła wniosek o zasądzenie odszkodowania za zamordowanie przez funkcjonariuszy (...) jej ojca J. N. (3). Wnioskodawczyni podkreśliła, iż śmierć ojca spowodowała niedostatek jej rodziny, matka pozostała sama z czwórką dzieci. Przez całe lata rodzina doznawała

upokorzeń, strachu, za które nigdy nie otrzymała żadnej rekompensaty. Wniosła również o zasądzenie kwoty na pokrycie kosztów pogrzebu ojca.

Do postępowania przyłączyli się syn zamordowanego P. N., jego córka J. N. (1) oraz wnuki: A. N. i J. N. (2) (dzieci zmarłego syna J. N. (3) J. N. (4)). Ostatecznie pełnomocnik sprecyzował roszczenie wnosząc o: zasądzenie na rzecz wszystkich uprawnionych z udziałem w częściach równych kwot: 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 25.000 zł tytułem odszkodowania, 4000 zł tytułem kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej (wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty) oraz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej).

Sąd ustalił co następuje:

J. N. (3) urodził się (...) w miejscowości S.. W tej samej wsi zamieszkiwała M. S.. W 1930 roku wymienione osoby zawarły związek małżeński. Przed wybuchem II Wojny Światowej J. N. (3) wybudował drewniany młyn. W 1939 roku przebywał na szkoleniu mobilizacyjnym, nie uczestniczył jednak w kampanii wrześniowej. Po wybuchu konfliktu zbrojnego rodzina (wraz z dwoma synami - P. i J.) w dalszym ciągu zamieszkiwała w tej samej miejscowości. W trakcie wojny małżeństwu N. urodziła się córka H.. Po zakończeniu działań wojennych rodzina w ramach akcji repatriacyjnej opuściła S. (które znajdowało się na obszarach włączonych do ZSRR) i przeniosła się do miejscowości B.. Po przybyciu do B. rodzina wynajęła mieszkanie, a J. N. (3) zajął się budową młyna. Po jego uruchomieniu rodzina utrzymywała się z prowadzonej przez w/w działalności.

W listopadzie 1949 roku w domu J. i M. N. (1) zjawił się funkcjonariusz (...), który zabrał J. N. (3) ze sobą. Zatrzymany mężczyzna trafił do obozu pracy w M. na Ś., gdzie przez pewien czas przebywał za rzekome nadużycia gospodarcze związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. W drugiej połowie grudnia 1949 roku funkcjonariusze Powiatowego Urzędu (...) w B. uzyskali informację, iż J. N. (3) może nielegalnie posiadać broń oraz być związanym z tajną organizacją (...)(...).

W związku z powyższym J. N. (3) został, na polecenie ówczesnego szefa urzędu B. B. (1), zatrzymany i przewieziony do siedziby organu bezpieczeństwa w B.. J. N. (3) był wielokrotnie brutalnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy (...) tj. W. T., J. Ż., B. P. oraz samego B. B. (1). Do pierwszego przesłuchania doszło w dniu 23 grudnia 1949 roku, w jego trakcie J. N. (3) nie przyznał się jednak B. P., prowadzącemu przesłuchanie z polecenia W. T., do nielegalnego posiadania broni oraz kontaktów z organizacją („przestępnym związkiem”). Kolejnego dnia zatrzymany przyznał się do posiadania broni palnej, po przekazaniu jego wyjaśnień szefowi urzędu B. B. (1) postanowił samodzielnie przesłuchać mężczyznę. W trakcie tego przesłuchania J. N. (3) odwołał swoje wyjaśnienia wskazując, iż zostały na nim wymuszone biciem. Z uwagi na opór zatrzymanego doszło do kolejnych przesłuchań prowadzonych przez B. P.. W dniu 25 i 26 grudnia 1949 roku przesłuchiwał on J. N. (3) zmuszając go do wykonywania przysiadów i uderzając rękoma po całym ciele. W dniach 24-26 grudnia 1949 roku J. N. (3) przesłuchiwany był również (na polecenie W. T.) przez J. Ż.. Funkcjonariusz zmuszał przesłuchiwanego do wykonywania przysiadów, bił go rękami po twarzy oraz gumową rurką po ciele. W trakcie przesłuchania w dniu 28 grudnia 1949 roku (dokonywanego przez J. Ż.) obecny był również W. T.. J. Ż. owinął mężczyźnie głowę marynarką i polecił mu położyć się na ziemi, a W. T. zaczął bić go kijem po piętach, pośladkach i całym ciele, zaś J. Ż. uderzał go po całym ciele gumową pałką. Motywem wszystkich przeprowadzonych przesłuchań była chęć uzyskania przyznania się zatrzymanego do nielegalnego posiadania broni oraz kontaktów z organizacją (...).

W wyniku opisanych zachowań funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa J. N. (3) doznał obrażeń w postaci licznych obrzęków i wylewów krwawych na całym ciele oraz obfitych wewnętrznych podbiegnięć krwią klatki piersiowej. Pomimo wezwania lekarza, w dniu 30 grudnia 1949 roku w/w zmarł w siedzibie (...) w B. - z uwagi na niewydolność mięśnia sercowego w związku z obustronnym zapaleniem płuc.

W dniu 30 grudnia 1949 roku funkcjonariusze (...) zjawiali się w domu zajmowanym przez M. N. (2) i jej dzieci. Celem przeszukania miało być znalezienie broni należącej do J. N. (3). Początkowo pomimo zniszczenia podłogi nie

znaleziono jakiegokolwiek broni, po funkcjonariusz (...) po wejściu na strych powrócił jednak z bronią krótką twierdząc, iż została ona tam znaleziona i należała do J. N. (3).

Z uwagi na śmierć J. N. (3) w (...) w B. rozpoczęło się wewnętrzne postępowanie, które doprowadziło do wydalenia ze służby J. Ż., W. T. oraz B. P.. Następnie, wyrokiem (...) Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 26 lipca 1950 roku W. T. oraz J. Ż. zostali skazani na kary po 2 lata pozbawienia wolności, natomiast B. P. wymierzono karę 1 roku więzienia.

Po śmierci J. N. (3) sytuacja majątkowa jego rodziny uległa znacznemu pogorszeniu, członkowie rodziny nie otrzymali również informacji o fakcie i okolicznościach zgonu J. N. (3).

Powyższe ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie: zeznań świadków H. Z. (k. 124v-125), M. Z. (k. 125-126v), P. N. (k. 440-440v), A. N. (k. 468-469), informacji Instytutu Pamięci Narodowej w B. (k. 8-110), kserokopii skróconego odpisu aktu Małżeństwa H. Z. (k. 114), kserokopii wyciągu z aktu urodzenia H. N. (k. 115), kserokopii wyciągu z aktu urodzenia J. N. (2) (k. 116), kserokopii skróconego odpisu aktu urodzenia P. N. (k. 117), informacji z Urzędu Gminy w B. dot. J. K. (k. 132-133), informacji nadesłane przez Instytut Pamięci Narodowej w B. (k. 136-138), informacji z Urzędu Stanu Cywilnego w B. (k. 143-145), odpisu skróconego aktu zgonu J. K. (k. 148), odpisu skróconego aktu zgonu J. Ż. (k. 155), informacji z Archiwum Państwowego w B. (k. 167-168), informacji z Instytutu Pamięci Narodowej w B. (k. 171-420), kserokopii skróconego odpisu aktu urodzenia A. N. (k. 465), kserokopii odpisu skróconego aktu zgonu J. N. (4) (k. 466), kserokopii odpisu skróconego aktu zgonu J. N. (5) (k. 467), odpisu skróconego aktu urodzenia A. N., odpisu skróconego aktu urodzenia J. N. (2), odpisu skróconego aktu zgonu J. N. (4) (k. 473).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (w dalszej części uzasadnienia nazywanej ustawą lutową) uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenie wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi i obowiązkowym dostawom.

Art. 8 ust. 1 w/w ustawy stanowi, że osobie wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. Zgodnie z art. 8 ust. 2 a cytowanej ustawy uprawnienia określone w ust. 1 przysługują również osobom, mieszkającym obecnie bądź w chwili śmierci w Polsce, represjonowanym przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności.

W ocenie Sądu wykładnia językowa art. 8 ust. 2a nie pozostawia wątpliwości, iż odpowiedzialność odszkodowawcza państwa polskiego nie występuje w przypadku żadnych prześladowań prowadzonych przez organy radzieckie, a jedynie w przypadku represjonowania za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności.

W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania oczywistym jest, iż pozbawienie J. N. (3) wolności oraz brutalne przesłuchania, skutkujące w rezultacie jego śmiercią, nastąpiły właśnie z powodu takiej działalności. Sąd miał na uwadze, iż materiał zgromadzony w niniejszej sprawie nie był wystarczający do kategorycznego i jednoznacznego ustalenia tego czy J. N. (3) w rzeczywistości prowadził tego rodzaju działalność, czy działał na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego- w tym utrzymywał kontakty, bądź należał do struktur organizacji (...). Z zeznań osób najbliższych J. N. (3), którymi dysponował Sąd wynika, iż nie miały one jakiegokolwiek wiedzy by zmarły działał w konspiracji,

należał do organizacji podziemnej, której działalność była skierowana przeciwko okupacji (...), czy też by posiadał broń palną. Wskazywała na to zarówno żona M. N. (1) (w trakcie prowadzonego przez IPN śledztwa dotyczącego śmierci jej męża- k. 25-28), wnioskodawczyni H. Z. (zarówno w trakcie śledztwa IPN, jak i bezpośrednio przed Sądem w niniejszej sprawie- k. 124v-125), J. N. (1) (k. 57-59), wnioskodawcy P. N. (zarówno w śledztwie IPN- k. 428-430, jak i przed Sądem k. 440-440v), A. N. (k. 468-469) oraz świadek J. N. (4) (k. 22-23). Wymienione osoby nie miały wiadomości na temat działalności bliskiej im osoby w podziemiu niepodległościowym. Również kwestia ewentualnego posiadania przez J. N. (3) broni palnej nie mogła zostać całkowicie jednoznacznie rozstrzygnięta. Osoby bliskie wskazywały, iż została ona podrzuczona przez funkcjonariuszy (...), czego w całości nie sposób zweryfikować- jak wskazywała żona zamordowanego pracownik organu bezpieczeństwa wrócił z bronią ze strychu, twierdząc, iż znalazł tam pistolet należący do J. N. (3).

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kluczowe znaczenie miała jednak w zasadzie bezsporna okoliczność, iż J. N. (3) został zatrzymany oraz był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy (...) w związku z nielegalnym posiadaniem broni, a przede wszystkim przynależnością do (...). Wskazuje na to w sposób nie budzący wątpliwości zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Kluczowym dowodem w tym zakresie są zgromadzone przez Instytut Pamięci Narodowej dokumenty związane z wewnętrznym postępowaniem w strukturze organów bezpieczeństwa, akta procesu karnego funkcjonariuszy (...) w B. oraz dokumenty śledztwa prowadzonego w latach 90- tych XX wieku. W ocenie Sądu wszystkim dokumentom przekazanym przez Instytut Pamięci Narodowej należy przyznać walor wiarygodności. Niewątpliwie interpretacja dokumentów wytworzonych przez komunistyczne organy bezpieczeństwa, ścigania i wymiaru sprawiedliwości na przełomie lat 40 i 50 XX wieku (a więc w okresie gdy walka z polskim podziemiem niepodległościowym wciąż trwała i cechowała się znacząco brutalnością- na co wskazuje chociażby analizowany przypadek) wymagała wyjątkowej ostrożności. Zdaniem Sądu nie sposób jednak pominąć, iż przedmiotowa sprawa ma wyjątkowy charakter- funkcjonariusze (...) którzy doprowadzili do śmierci J. N. (3) zostali wydaleny ze służby, pociągnięci do odpowiedzialności karnej oraz w rezultacie skazani na kary więzienia, co w tamtym okresie było ogromną rzadkością (na co słusznie wskazał będący historykiem świadek M. Z.).

Zeznania funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa tj. B. B. (2) (k. 16-18), B. P. (k. 74-76), J. Ż. (k. 79-81, 276-280), W. T. (k. 281-289) mogły być uznane za wiarygodne jedynie w części, w której osoby te wskazywały przyczyny zatrzymania i przesłuchania J. N. (3), którymi była działalność w/w w organizacji uznanej przez ówczesne władze za przestępczą oraz nielegalne posiadanie broni. W zakresie dotyczącym natomiast samego pobicia każdy z funkcjonariuszy starał się (zarówno w trakcie procesu w 1950 r., jak i trakcie przesłuchania w śledztwie IPN-u) przedstawić się w jak najkorzystniejszym świetle. W świetle ustaleń poczynionych w ramach procesu karnego, wyjaśnień i zeznań funkcjonariuszy oraz zgromadzonych dokumentów (w tym dokumentacji lekarskiej, aktu zgonu J. N. (3)) nie budzi wątpliwości, iż został on śmiertelnie pobity przez funkcjonariuszy w siedzibie (...) w B..

J. N. (3) nie został zatrzymany, nie był maltretowany i zabity z uwagi na ewentualne malwersacje gospodarcze czy też uznanie go za wroga klasowego (posiadanie sprzecznego z założeniami ideologii komunistycznej statusu „kułaka”- za tego rodzaju „przewinienia” został bowiem wysłany do obozu pracy), ale z uwagi na jego działalność w organizacji (...) i nielegalne posiadanie broni. W chwili obecnej z uwagi na śmierć wielu świadków oraz niepełny materiał dowodowy nie sposób jednoznacznie wykazać, czy zmarły w tej organizacji działał i w jakim okresie, jaka była jego rola- niewątpliwie jednak powodem, przyczyną, jego aresztowania, pobicia i zgonu była działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Odnośnie odszkodowania wskazać należy, iż przysługuje ono za poniesioną szkodę materialną. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). W tych granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Szkoda, o której mowa w art. 8 ust 1 ustawy lutowej, nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie pozbawiono życia. Powstanie i rozmiar szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, i w jakim zakresie rzeczywiście by je wykorzystał; jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i

inne; czy i ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku (zob. również wyrok SA w Lublinie z dnia 29.03.2012 r., II Aka 21/12, LEX nr 1210834).

Zawarte we wniosku roszczenia uprawnionych, to świadczenia pieniężne (art. 363 § 1 k.c.). Tak więc wysokość odszkodowania należy ustalić według cen z daty wyrokowania, gdyż żadne szczególne okoliczności nie wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 2 k.c.). Zgodnie z normą zawartą w art. 322 k.p.c. (stosowanego odpowiednio – art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej w zw. z art. 588 k.p.k.; zob. też postanowienie SN z dnia 18.02.2011 r., II KK 289/10), jeśli ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, iż ściśle udowodnienie wysokości szkody wyrządzonej przez pozbawienie J. N. (3) życia nie było możliwe – przede wszystkim z uwagi na upływ czasu oraz znaczny niedobór precyzyjnych informacji w zakresie dochodów i stanu majątkowego w/w. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż wiarygodne i szczegółowe informacje o dochodach uzyskiwanych przez zmarłego mogła mieć w zasadzie jedynie jego żona M. N. (1), która zmarła jednak jeszcze przed zainicjowaniem niniejszego postępowania. Została ona co prawda przesłuchana w trakcie śledztwa prowadzonego przez IPN, jednak z uwagi na jego przedmiot i charakter kwestie dokładnych dochodów i możliwości zarobkowych zmarłego nie były poruszane w trakcie czynności procesowej (k. 25-28). Dzieci (oraz wnuki) J. N. (3), w tym występujący w niniejszej sprawie wnioskodawcy, z uwagi na swój wiek w chwili zatrzymania i zabicia ojca, nie mogły mieć szczegółowych danych dotyczących wysokości jego dochodów. Z zeznań osób bliskich zmarłego wynika jednak, iż był on człowiekiem dość zamożnym, radzącym sobie nawet w trudnych warunkach centralnie kierowanej gospodarki komunistycznej (k. 469). Po przybyciu do B. J. N. (3) zajął się budową młyna, a po jej ukończeniu rodzina utrzymywała się właśnie z tej działalności. Sytuacja majątkowa J. N. (3) była na tyle dobra, iż mógł on nawet udzielać pomocy innym mieszkańcom (k. 440). Zatem w tamtych czasach J. N. (3) był uznawany za osobę dość zamożną.

Ustalając wysokość odszkodowania Sąd posiłkował się obecnie obowiązującym wynagrodzeniem – średnia krajowa to obecnie kwota około 3700zł. Nie wolno jednak zapominać, iż wartość nabywcza pieniądza w 1949 roku była zupełnie inna, niż w chwili obecnej. Z uwagi na inflację, przeprowadzoną denominację, zmianę systemu gospodarczego z gospodarki centralnie planowanej na gospodarkę rynkową nie sposób precyzyjnie ustalić w jakiej relacji pozostawały dochody w/w w stosunku do przeciętnych dochodów innych zatrudnionych – w rezultacie z uwagi na wszystkie wymienione czynniki nie jest możliwe ustalenie wysokości rzeczywiście poniesionej szkody. Nie sposób również pominąć, iż działalność prowadzona przez zmarłego (młyn elektryczny) z uwagi na swoją specyfikę i postęp technologiczny w chwili obecnej nie występuje, nie sposób więc wskazać jakie dochody mógłby osiągać indywidualny przedsiębiorca z tego rodzaju działalności – w dacie wyrokowania. W związku z tym Sąd (kierując się treścią art. 322 k.c.) uwzględniając, iż zmarły był osobą dość majątną, przedsiębiorczą, zdolną do zapewnienia swojej żonie oraz czwórce dzieci odpowiednich warunków materialnych uznał, iż kwota odszkodowania w wysokości 24.000 zł jest odpowiednia. Kwota ta podzielona została zgodnie z wnioskiem pomiędzy wszystkich wnioskodawców. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1993 roku, I KZP 35/92 w razie śmierci osoby represjonowanej, uprawnionej do żądania odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i przejścia tego uprawnienia na podstawie art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej na małżonka, dzieci i rodziców, zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy lub wnioskodawców, którzy wystąpili z żądaniem, podlega taka część świadczenia przysługującego represjonowanemu, jaka wynika z podziału całej kwoty świadczenia przez liczbę uprawnionych osób.

W zakresie zadośćuczynienia w pierwszej kolejności wskazać należy, iż podstawę prawną stwarzającą możliwość zasądzenia kwoty tytułem zgłoszonego roszczenia w analizowanym przypadku stanowi, podobnie jak w przypadku odszkodowania, art. 8 § 1 oraz § 2a ustawy lutowej. Zdaniem Sądu należy mieć na uwadze, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie przepisów w/w ustawy ma charakter szczególny. Zgodnie z art. 8 § 1 zd. 2 ustawy w razie śmierci osoby uprawnienie to (o zadośćuczynienie) przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. W orzecznictwie wskazywano (przytoczona uchwała I KZP 35/92 Sąd Najwyższego), iż analiza treści zdania pierwszego i zdania drugiego ust. 1 art. 8 ustawy lutowej nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że przepis ten nie przewiduje samoistnych

roszczeń dla małżonka, dzieci i rodziców represjonowanego, a stanowi jedynie o przejściu na te osoby jego uprawnień. Identyczne rozumienie omawianego przepisu zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, podkreślając, że nie przewiduje on samoistnych roszczeń następców, wobec czego następca "uzyskuje i realizuje to uprawnienie, które przysługiwało osobie represjonowanej".

Przytoczyć należy ponadto stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, podzielane przez Sąd rozpoznający sprawę, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie może być mierzone tylko dolegliwościami osoby represjonowanej, ale i współczesnym standardem społeczeństwa. Winno być zatem ustalane z umiarem, w rozsądnych granicach, przystających do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej ludzi, by nie służyło wzbogaceniu się, bo byłoby to wręcz moralnie niestosowne, zwłaszcza w przypadku działalności patriotycznej, tym bardziej że pełne zrehabilitowanie doznanej krzywdy i tak nie jest możliwe, bo trudno ją przeliczyć na pieniądze. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia zasądanego wobec śmierci represjonowanego jego najbliższym nie ma żadnego znaczenia fakt, czy tych ostatnich bezpośrednio dotykały skutki represji, czy nie, bo przecież wchodzi w grę zadośćuczynienie należne wyłącznie represjonowanemu, a to, że inne osoby uprawnione mogą z niego skorzystać, jest konsekwencją śmierci represjonowanego, więc fakt ten nie może mieć żadnego wpływu na wysokość zadośćuczynienia (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 maja 2004 roku II AKa 138/04).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pełni podziela przytoczone wyżej zapatrywania prawne. W rozpoznawanej sprawie punktem odniesienia jest krzywda osoby represjonowanej, natomiast zostaje zerwany związek pomiędzy wysokością roszczenia należnych następcom, a doznaną przez niego krzywdą.

Przy miarkowaniu zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, ale zarazem ma być - zgodnie z art. 448 k.c. - odpowiednie, a więc nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Uzasadnia to miarkowanie zadośćuczynienia w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 lutego 2013 r., sygn. akt II AKa 25/13). Wysokość uzasadnienia powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności związane z zatrzymaniem, przesłuchiwaniem oraz śmiercią J. N. (3). Brał także pod uwagę okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w tym rozmiar doznanych cierpień fizycznych, cierpienia psychiczne. Na rozmiar doznanej przez J. N. (3) krzywdy, a tym samym wysokość sumy pieniężnej krzywdę tę rekompensującej, wpływ muszą mieć takie kryteria jak stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne analogiczne okoliczności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż J. N. (3) został zatrzymany przez funkcjonariusza (...)w trakcie powrotu z obozu pracy na Ś.. Pokrzywdzony został niezwłocznie przewieziony do (...)w B.. Bezsownie J. N. (3)w wyniku pozbawienia wolności i osadzenia w siedzibie organu bezpieczeństwa doznał głębokich przeżyć psychicznych. Przedłużyło to jego rozłąkę z bliskimi, nie miał również jakichkolwiek możliwości skontaktowania się z rodziną, powiadomienia jej o swoim zatrzymaniu i losie. Szczególnie drastyczny przebieg miało jednak nie samo zatrzymanie, ale „przesłuchania” prowadzone przez funkcjonariuszy (...), sprowadzające się w rzeczywistości do stosowania wyjątkowo brutalnych metod, używania przemocy fizycznej. Początkowo przesłuchania w/w odbywały się bez użycia siły, po odmowie przyznania się do zarzucanych mu czynów funkcjonariusze zaczęli bić J. N. (3). Uderzano go rękami po głowie i całym ciele, bito gumową pałką, rozkazywano wykonywać przysiady. Niewątpliwie tego rodzaju działania wiązały się ze szczególnym udręczeniem zatrzymanego, który odczuwał nie tylko ogromne cierpienia fizyczne, ale również psychiczne. Musiał bowiem zdawać sobie sprawę, iż niezależnie od przyznania się do winy, bądź odmowy złożenia takie oświadczenia może go czekać najgorszy możliwy los. Zdaniem Sądu nie sposób również pominąć, iż przesłuchania trwały przez kilka dni, w trakcie których następowała eskalacja agresji funkcjonariuszy. Postawa zatrzymanego, odmowa przyznania się do winy, prowadziła do coraz wyższego stopnia okrucieństwa przesłuchujących, czego kulminacją było obwiązanie głowy J. N. (3), a następnie jego pobicie.

W wyniku wszystkich opisanych zachowań doszło do śmierci pokrzywdzonego, który przed zatrzymaniem niewątpliwie cieszył się dobrym zdrowiem.

Metody stosowane przez przesłuchujących, mające na celu wymuszenie przyznania się do winy stanowiły pogwałcenie wszelkich obowiązujących zasad prowadzenia czynności procesowych oraz praw człowieka i miały charakter przestępczy- co dodatkowo zostało potwierdzone wyrokiem Sądu, wydanym już w 1950 roku. Jak już wspomniano fakt wydalenia części funkcjonariuszy ze służby, ich tymczasowego aresztowania oraz wydania wyroku, w istniejących tamtym okresie realiach polityczno- społecznych, potwierdzał wyjątkową brutalność zastosowanych metod śledczych, odbiegającą nawet od niedemokratycznych standardów obowiązujących w strukturze aparatu państwowego.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, iż kwota 90000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy wyrządzonej J. N. (3). Kwota ta w ocenie Sądu niewątpliwie ma odczuwalną i wymierną wartość majątkową (przekracza dwudziestokrotność przeciętnego wynagrodzenia w chwili orzekania) i niewątpliwie nie może być uznane za symboliczne. Zasądzenie tej kwoty w sposób właściwy wyrównuje krzywdę wyrządzoną w/w nie prowadząc jednak do bezpodstawnego wzbogacenia (w tym przypadku wnioskodawców). Uwzględniając, iż kwota zadośćuczynienia dotyczyła krzywdy i cierpienia osoby represjonowanej, Sąd miał jednak na uwadze, iż ostateczny podział zasądzonej kwoty pomiędzy trzech uprawnionych wnioskodawców spowodował przyznanie każdemu z nich kwoty 30000 zł. Chociaż w chwili obecnej ustalenie precyzyjnej kwoty zadośćuczynienia za doznane przez zmarłego cierpienia nie jest możliwe, Sąd uznał, iż kwota 90000 zł jest kwotą odpowiednią, a w pozostałym zakresie wniosek należało oddalić.

Zadośćuczynienie nie przysługiwało natomiast wnioskodawcom A. i J. N. (2)- synom J. N. (4). Zgodnie z art. 445 § 3kc roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. J. N. (4) (syn zmarłego represjonowanego J. N. (3)) jak wynika z załączonego skróconego aktu zgonu zmarł w dniu 1.10.2007r.- k.473, zatem dwa lata przed złożeniem wniosku o zadośćuczynienie. Przepisy kodeksu cywilnego mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie, dlatego też roszczenie wnioskodawców J. i A. N. o zadośćuczynienie nie mogło zostać uwzględnione.

Na podstawie art. 9 ustawy Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz H. Z. kwotę 4000 zł tytułem pokrycia kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej J. N. (3). Została ona zasądzona wyłącznie na rzecz H. Z. przede wszystkim z uwagi na charakter tego świadczenia- nie ma ono na celu wyrównania szkody czy krzywdy, a powinno być przeznaczone na upamiętnienie osoby represjonowanej. Jak wynika z akt sprawy rodzina J. N. (3) nie posiada wiedzy gdzie on został pochowany. Dlatego też za uzasadnione należało uznać żądanie o zasądzenie kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej J. N. (3)

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego wnioskodawczyni H. Z. z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 2 ust. 2 w zw. z § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 162, poz. 1348). W ocenie Sądu uzasadnione było przyznanie wynagrodzenia w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej- z uwagi na stopień skomplikowania sprawy, znaczny nakład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach orzeczone w myśl art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.